

nych eskadr lotn. do W. Brytanii, gdzie brały udział w bitwie o Anglię, garnizonów na liczne wyspy w rej. Australii. Żaden kraj, nawet W. Brytania nie stanęła w obliczu większego niebezpieczeństwa, żaden nie miał tu do przeciwstawienia tak niewielkiej siły. Ostatecznym czynnikiem zawdzięczamy ocalenie :

1/ dzielności austral. i ameryk. żołnierzy,
2/ zręczności dżtwa, 3/ pomocy USA., 4/ wspaniałemu wysiłkowi narodu australijskiego.-

Nie muszę podkreślać, jak wdzięczni byliśmy W. Brytanii za pomoc, której nam dostarczyła, przez dostawę swych "Spettir'ów", mimo, iż ciążyły na niej tak wielkie zadania gdzieindziej. Na Australii ciąży olbrzymi trud wyżywienia własnych i sojuszn. sił zbroj., własnej ludności, dostarczania żywności W. Brytanii. Do jakiego stopnia nasza ludność jest przeciążona pracą, jak wielki jest nacisk na nasze zasoby ludzkie, tego najlepiej dowodzi fakt, że 40% naszej ludności pełni służbę w siłach zbroj., bądź też w pracy bezpośrednio pozostającej na usługach wojny. Dalsze 60% zajętych jest w produkcji, mającej znaczenie dla zaopatrywania nas, oraz sojuszników. Ogółem biorąc 72% naszej ludności pełni służbę bądź w siłach zbrojnych, bądź w działach przedstawiających istotne znaczenie dla wojny.

W W. Brytanii odsetek ten wyraża się cyfrą 75 na 100. Prowadząc wojnę z Japonią, nasza armia walczyła w warunkach gorszych, niż jakakolwiek inna armia gdziekolwiek na świecie, jak tylko daleko wstecz sięga pamięć ludzka. Walczymy za wolność wszystkich narodów, walczymy oto, by po nastaniu pokoju nigdzie ta wolność nie uległa ograniczeniu. Uznając zasadę strategiczną, że w pierwszym rzędzie należy pobić Hitlera, stoimy zarazem na stanowisku, że zasada ta, pociągając nieuchronnie za sobą przedłużenie wojny na Pacyfiku nie może doprowadzić do tego, by to przeciąganie wojny przekształciło się w zastój. Pod tym względem premierzy innych Dominjów bryt. są ze mną w zupełnej zgodzie. Kończąc pragnę podkreślić, jak